

UZASADNIENIE

W dniu 01 sierpnia 2012 r. została zawarta umowa pomiędzy (...)z (...) - (...) (...)w O. oraz konsorcjum reprezentowanym przez (...)konsorcjum firmę (...) S. A. z siedzibą w C.. Przedmiotem umowy było wykonanie robót budowlanych polegających na modernizacji systemu energetycznego i termomodernizacji m. in. w budynku (...)” znajdującym się na terenie (...)z (...) - (...) (...)w O.. Rozpoczęcie realizacji przedsięwzięcia nastąpiło z dniem 01 sierpnia 2012 r. Harmonogram przewidywał zakończenie robót z końcem maja 2013 r.

(dowody: umowa k. 813v, k. 213-231)

Na mocy postanowień umowy generalny wykonawca firma (...) S.A. była zobowiązana do zabezpieczenia mienia znajdującego się na terenie budowy m. in. pod względem przeciwpożarowym.

(dowody: kserokopia umowy k. 813v, k. 218)

Budynek E jest podpiwniczony na całej powierzchni. W pomieszczeniach piwnicznych usytuowane są: kotłownia gazowa, urządzenia wymiennikowni z zespołem zbiorników cylindrycznych na ciepłą wodę, zespół (...) zasilany gazem ziemnym do wytwarzania pary wodnej oraz zespół urządzeń do podgrzewania wody. W części piwnicznej znajduje się kotłownia gazowa i olejowa z urządzeniami wymiennikowymi wraz z zapleczem magazynowym o pojemności zbiornika oleju opałowego 50m⁽³⁾ jako rozwiązanie alternatywne. W dniu 15 maja 2013 r. zbiornik był pusty. Kotły opalane są gazem ziemnym doprowadzonym ze stacji redukcyjnej średniego ciśnienia u zbiegu budynków (...). Pozostała część podpiwniczona przeznaczona jest na pomieszczenia magazynowe i korytarz prowadzące do wind na poziomie przyziemia budynku D oraz do części zaplecza technicznego budynku (...) i G. P. poszczególnych kondygnacji przeznaczone są na oddziały specjalistyczne. Budynek zakwalifikowany został do kategorii zagrożenia dla ludzi ZL II jako średniowysoki (24,3 m) stanowiący odrębną strefę pożarową 2608 m⁽²⁾, posiadający oddzielenia przeciwpożarowe, o klasie odporności pożarowej (...). Ewakuacja ludzi z parteru budynku odbywa się czterema wyjściami ewakuacyjnymi bezpośrednio na zewnątrz budynku, z kondygnacji (...) wydzielonymi klatkami schodowymi. U zbiegu budynków (...) w węźle komunikacyjnym ewakuację ludzi można przeprowadzić za pomocą wind osobowych i transportowych. Budynek wyposażony jest w system sygnalizacji pożarowej i ręczne sygnalizatory pożaru oraz oświetlenie awaryjne dojsć i wyjść ewakuacyjnych a także wewnętrzną sieć hydrantową.

(dowody: plan ewakuacji budynku E k. 813v, k. 195, plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie k. 813v, k. 260-270)

Oskarżony G. P. (2) był kierownikiem sekcji (...)z W- (...). Wymieniony z ramienia inwestora sprawował nadzór nad branżą konstrukcyjno-budowlaną. Był on koordynatorem sprawującym nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy podwykonawców.

(dowody: zakres czynności, obowiązków, odpowiedzialności Kierownika Sekcji Eksploatacji i Inwestycji G. P. (2) k. 813v, k. 391-393)

Na podstawie aneksu do wskazanej umowy o roboty budowlane z dnia 08 sierpnia 2012 r. wykonawca ustanowił kierownika budowy w osobie oskarżonego R. B.. Do jego obowiązków jako kierownika budowy należał nadzór nad wszystkimi pracami wykonywanymi na budowie. Wymieniony z ramienia firmy (...) pełnił nadzór nad pracami w zakresie przebudowy źródła ciepła. W zakresie czynności oskarżonego R. B. znajdowało się reprezentowanie inwestora na budowie poprzez sprawowanie kontroli zgodności jej realizacji z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej.

(dowody: aneks k. 813v, k. 228)

Część prac w budynku(...)była wykonywana na zlecenie firmy (...) przez podwykonawców:

- firmę (...), w zakresie prac hydrauliczno – montażowych. Podwykonawcą firmy (...) była firma (...). M. i R. K. z O.. W dniu zdarzenia firma (...) wykonywała remont instalacji CO i pary technologicznej. Z ramienia obu wskazanych firm na miejscu zdarzenia pracowały łącznie 4 osoby: Z. M. i R. K. (2)- pracownicy firmy (...) oraz M. K. i B. T. pracownicy firmy (...);

- firmę (...) z siedzibą w K. – wykonującą prace elektryczne. W dniu zdarzenia do pracy na terenie kotłowni szpitala z tej firmy oddelegowane zostały 3 osoby: M. D., który pełnił rolę kierownika robót elektrycznych, M. W. i A. P.;

- firmę (...) z L. należącą do M. H.. Firma miała za zadanie wykonać demontaż zużytego kotła parowego i zbiornika kondensatu. W dniu zdarzenia na miejscu pracowały 4 osoby: W. P. (1), S. S. (1), A. J. i D. Ł..

(dowody: umowy k. 813v, k. 432-439, zeznania świadka W. P. (1) k. 650v-651v, k. 54v-55, zeznania świadka A. J. k. 658v-660v, k. 13v, k. 387v, zeznania świadka D. Ł. k. 666v-667v, k. 47v-48, k. 386v, zeznania świadka S. S. (1) k. 667v-668v, k. 50v-51, k. 388v, zeznania świadka B. T. k. 660v, k. 32v, zeznania świadka M. K. k. 687v-688v, k. 31-31v, zeznania świadka R. K. (2) k. 661-661v, k. 33v-34v, k. 384-384v, zeznania świadka Z. M. k. 662-663, k. 29v-30, k. 383-383v, zeznania świadka M. D. k. 657v-658v, k. 37v-38, zeznania świadka M. W. k. 686v-687, k. 40v-41, zeznania świadka A. P. k. 687-687v, k. 39v)

M. H. prowadzący działalność gospodarczą w L. pod nazwą PHU (...) zawarł ze Szpitalem (...) umowę na odbiór złomu. W dniu 14 maja 2013 r. oskarżony R. B. zawiadomił M. H. o konieczności zabrania zbiorników z terenu Szpitala. Prace miały polegać na wycięciu kotłów i zabraniu zbiorników. Tego samego dnia wymieniony przyjechał na teren budowy i wymierzył zbiorniki. Spotkał się wtedy z oskarżonym R. B.. Uzgodnili zakres prac. Po powrocie M. H. do firmy zadzwonił do niego oskarżony R. B. i poprosił o przysłanie ludzi i sprzętu do wycięcia dodatkowo kotła grzewczego. Jako wynagrodzenie uzgodnili, że M. H. będzie mógł zabrać wycięte zbiorniki i kocioł jako złom. Informacje o powyższym M. H. przekazał kierownikowi swojej firmy (...) a on z kolei pracownikom. Uzgodnili, że kolejnego dnia do O. pojedą S. S. (2), W. P. (1), A. J. i D. Ł..

(dowody: zeznania świadka M. H. k. 668v-670, k. 45-46)

W dniu 15 maja 2013 r. wskazani wyżej pracownicy zabrali z terenu firmy sprzęt w tym palniki gazowe z butlami z propan- butanem i udali się do O.. Pracę rozpoczęli około 9 rano. Uprawnienia do cięcia i spawania posiadali S. S. (1) i W. P. (1). Posiadali oni uprawnienia do pracy przy spawaniu gazowym oraz przeszkolenie z zakresu BHP. Na miejscu zdarzenia S. S. (2), W. P. (1), A. J. i D. Ł. spotkali się z oskarżonym R. B., który wskazał im piec w pomieszczeniu kotłowni. Przekazał, że mają odciąć rury z tego pieca i pociąć na kawałki. Następnie wyszedł z pomieszczenia.

(dowody: zeznania świadka W. P. (1) k. 650v-651v, k. 54v-55, zeznania świadka A. J. k. 658v-660v, k. 13v, k. 387v, zeznania świadka D. Ł. k. 666v-667v, k. 47v-48, k. 386v, zeznania świadka S. S. (1) k. 667v-668v, k. 50v-51, k. 388v)

W. P. (1) i S. S. (1) wykonywali prace jednocześnie, dwoma palnikami w jednym pomieszczeniu kotłowni. Nad zbiornikiem na podeście stał W. P. (1) i palnikiem wycinał poręcze celem demontażu tego zbiornika. Około 2 metrów od zbiornika na ziemi stał piec. Przy piecu pracował S. S. (1). D. Ł. i A. J. wynosili pocięty palnikiem złom na zewnątrz budynku. Około godziny 11.00-12.00 zapaliło się od iskier papierowe opakowanie leżące na podłodze w okolicach podestu, na którym pracował W. P. (1). D. Ł. dostrzegł ten płomień i ugasił go nogą.

Po godzinie 13.00 A. J. i D. Ł. wynosili złom a po powrocie zauważyli, że pali się izolacja zbiornika, nad którym pracował W. P. (1). Butla z gazem i tlenem, do której podłączony był palnik W. P. (1) stała na zewnątrz pomieszczenia. D. Ł. zakręcił ją przed przyjazdem straży pożarnej.

W pewnym momencie S. S. (1) wyczuł swąd i zobaczył kłąb dymu od strony baniaków. Uciekł z pomieszczenia. W. P. (1) po zapaleniu się izolacji także opuścił pomieszczenie.

(dowody: zeznania świadka W. P. (1) k. 650v-651v, k. 54v-55, zeznania świadka A. J. k. 658v-660v, k. 13v, k. 387v, zeznania świadka D. Ł. k. 666v-667v, k. 47v-48, k. 386v, zeznania świadka S. S. (1) k. 667v-668v, k. 50v-51, k. 388v)

W dniu 15 maja 2013 r. pracownicy firmy (...), od godziny 08.00 wykonywali prace polegające na spawaniu instalacji chłodu w pomieszczeniu socjalnym.

W trakcie pracy M. K. usłyszał huk, wszedł do pomieszczenia w kotłowni, zobaczył ogień. Następnie wyszedł z pomieszczenia na zewnątrz budynku. B. T., przechodząc do pomieszczenia socjalnego, zauważył ogień, wrócił do pomieszczenia socjalnego po wiaderko, aby ugasić ogień, co okazało się bezskuteczne z uwagi na ilość dymu. Następnie wymieniony ewakuował się na zewnątrz budynku.

(dowody: zeznania świadka B. T. k. 660v, k. 32v, zeznania świadka M. K. k. 687v-688v, k. 31-31v)

Pracownicy podwykonawcy z firmy (...) od g.7.00 wykonywali prace spawalnicze przy instalacji centralnego ogrzewania w pomieszczeniu, w którym znajdował się węzeł cieplny- pompownia. Pomieszczenie było oddzielone ścianą od kotłowni.

Z. M. i R. K. (2) w trakcie pracy zauważyli czarny dym dostający się do pomieszczenia, w którym pracowali. Wtedy też zakręcili gazy techniczne i wyszli na zewnątrz budynku.

(dowody: zeznania świadka R. K. (2) k. 661-661v, k. 33v-34v, k. 384-384v, zeznania świadka Z. M. k. 662-663, k. 29v-30, k. 383-383v)

W dniu 15 maja 2013 r. około godziny 8.00 pracę w piwnicy budynku rozpoczął M. D. z pracownikami M. W. i A. P.. Około godziny 10.00 wykonywali oni prace w pomieszczeniu rozdzielni elektrycznej znajdującej się naprzeciwko ścianki działowej pomiędzy kotłownią a korytarzem.

Około godziny 12.45 M. D., M. W. i A. P. opuścili teren kotłowni i udali się na obiad do stołówki. Około godziny 13:15 M. W. udał się z powrotem do kotłowni. M. D. wraz A. P. udali się do samochodu po materiały budowlane. Po powrocie, po 10 minutach M. D. zauważył dym wydobywający się przez okna kotłowni. Udał się do głównego zaworu gazu celem zamknięcia dopływu gazu do kotłowni. Zamknięcie zaworu nastąpiło około godziny 13:40. Po tym M. D. oczekiwał na zewnątrz budynku.

M. W. był wewnątrz budynku i wykonywał swoją pracę w rozdzielni, kiedy usłyszał okrzyk „pali się”. Wyszedł na korytarz, zobaczył uciekających ludzi i dym. Dym był gęsty, więc opuścił pomieszczenie i wyszedł na zewnątrz.

(dowody: zeznania świadka M. D. k. 657v-658v, k. 37v-38, zeznania świadka M. W. k. 686v-687, k. 40v-41, zeznania świadka A. P. k. 687-687v, k. 39v)

W dniu 15 maja 2013r. oskarżony R. B. około godziny 13.00 wyjechał z terenu budowy do hurtowni po brakujący element.

O godzinie 13.30 R. B. został powiadomiony telefonicznie o zdarzeniu przez kierownika działu inwestycji. Przyjechał po 20 minutach, na miejscu była już straż pożarna. Został powiadomiony, że stłumiono źródło ognia.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 647-650, k. 710)

Pracownicy placówki szpitala w liczbie 25 osób przeprowadzili ewakuację pacjentów z oddziałów zlokalizowanych w budynku (...), powyżej miejsca pożaru

1 piętro (...)– 21 osób, 2 piętro (...)– 8 osób, 3 piętro (...)– 5 osób, 4 piętro(...)– 7 osób, 5 i 6 piętro (...)– 15 osób. Z parteru ewakuowali się samodzielnie pracownicy Zespołu (...) – 4 osoby. Łącznie zostało ewakuowanych 85 osób - 56 pacjentów i 29 pracowników. Po zakończeniu działań wszyscy pacjenci powrócili na oddziały szpitalne.

(dowody: informacja ze zdarzenia z Państwowej Straży Pożarnej k. 813v, k. 43-44)

Po przyjeździe policji wszyscy pracownicy zostali przebadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyniki badań wskazały, że dwóch pracowników firmy (...) (g. 14.49 – 1, 29 mg/l) oraz S. S. (1) (g. 14. 52 – 1, 17 mg/l) i jeden wykonujący prace elektryczne A. P. (I badanie g. 14.30 – 0, 12 mg/l, II badanie g. 14.33 – 0, 12 mg/l, g. III badanie g. 15.25 – 0, 06 mg/l) byli pod wpływem alkoholu.

(dowody: protokoły badania stanu trzeźwości k. 813v, k. 14-15, k. 18, k. 19, k. 20, k. 21, k. 22, k. 23, k. 24, k. 25, k. 26, k. 27, k. 28)

Zauważenie pożaru i zgłoszenie do podmiotu ratownictwa nastąpiło o godzinie 13:25. Przybycie pierwszego podmiotu ratownictwa miało miejsce o godzinie 13:30, zlokalizowano pożar o godzinie 13:42, zakończenie działań ratowniczych miało miejsce o godzinie 15:27, powrót ostatniego z podmiotu ratownictwa nastąpił o godzinie 15:32. Czas całej interwencji wyniósł 02:07. Pierwszy podmiot ratownictwa miał do przebycia odległość 2,0 km. W działaniach ratowniczych brało udział 7 pojazdów straży pożarnej, w tym 1 ciężki pojazd gaśniczy i 2 średnie oraz 21 strażaków. Na miejsce przyjechał 1 pojazd pogotowia energetycznego z 2 osobami, 1 pojazd pogotowia gazowego z 2 osobami, 1 pojazd straży gminnej z 2 osobami, 3 pojazdy Policji z 7 osobami. Sprzęt jednostki ochrony przeciwpożarowej użyty w działaniach obejmował 2 pojazdy gaśnicze średnie i 1 pojazd ciężki. Zdarzenie objęło powierzchnię 70 m². Wielkość obiektu wynosiła 25 metrów długości, 10 szerokości, 18 wysokości. W meldunku informacyjnym z przeprowadzonej przez Straż Pożarną Interwencji pożar sklasyfikowano jako mały.

Działania ratownicze prowadzono z użyciem podręcznego sprzętu burzącego, pomp typowych pożarniczych, urządzeń pomiarowych, aparatów ochrony dróg oddechowych, oświetleniowego. Z. 1,5 m³ wody i 3 prądy wody.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia, działania straży polegały na:

- zabezpieczeniu miejsca zdarzenia,
- wprowadzeniu do wnętrza pomieszczenia kotłowni znajdującej się na poziomie piwnicy (minus jeden) trzech rot gaśniczych w sprzęcie ODO i próbie lokalizacji miejsca pożaru przy użyciu dwóch prądów wody w natarciu oraz podaniu trzeciego prądu wody w natarciu z wykorzystaniem hydrantu wewnętrznego znajdującego się w korytarzu piwnicy budynku (...)
- wprowadzeniu dodatkowych ratowników w celu przeszukania zadymionych pomieszczeń piwnicznych, nie ujawniono osób poszkodowanych;
- nawiązaniu współpracy z przedstawicielami placówki odnośnie prowadzonych działań ewakuacyjnych (działania nie wymagały pomocy straży pożarnej)
- po lokalizacji miejsca pożaru oraz po zapewnieniu możliwości technicznych przystąpiono do oddymiania pomieszczeń piwnicznych;
- wyniesiono zagrożone 2 butle z acetylenem oraz 1 sztukę z propanem- butanem;
- zabezpieczeniu wejść na poszczególne kondygnacje skrzydła szpitala, w którym doszło do pożaru przed dostępem osób postronnych przy pomocy ratowników (...) oraz pracowników straży miejskiej.

W wyniku zdarzenia spaleni uległa izolacja pięciu zbiorników wody oraz część instalacji technicznych znajdujących się w kotłowni na kwotę około 50 tysięcy złotych, okopceni uległy ściany wewnętrzne kotłowni, elewacja budynku na zewnątrz- wokół otworów okiennych i drzwiowych a także w wyniku temperatury panującej wewnątrz pomieszczenia uszkodzeniu uległy okna PCV na łączną kwotę około 80 tysięcy złotych. Szacunkowe straty wyniosły 130 tysięcy złotych. Uratowano pozostałą część kotłowni wraz z instalacjami oraz materiały przeznaczone do modernizacji obiektu

na kwotę około 200 tysięcy złotych. Po zdarzeniu sześć sztuk zbiorników solarnych na podgrzaną wodę pozbawione zostały osłon wykonanych najprawdopodobniej z pianki poliuretanowej w wyniku jej spalania, instalacja elektryczna w sąsiedztwie zbiorników posiadała wyraźne ślady oddziaływania wysokiej temperatury – stopiona lub spalona została izolacja przewodów instalacji, stopione zostały jarzeniowe panele oświetleniowe, stopione zostały włączniki i gniazdko elektryczne; okopcone zostały sufity, sprzęty i materiały do kilkunastu metrów od zbiorników.

(dowody: informacja ze zdarzenia z Państwowej Straży Pożarnej k. 813v, k. 43-44, dokumentacja fotograficzna k. 813v, k. 200-202)

Szkody powstałe w infrastrukturze szpitala w postaci zabrudzenia ścian w budynku(...)zostały usunięte przez firmę (...) na własny koszt. Szpital nie zgłaszał szkody do ubezpieczyciela z posiadanej polisy ubezpieczeniowej w tym zakresie.

(dowody: dokumentacja dot. strat poniesionych przez Szpital k. 813v, k. 209)

Oskarżeni G. P. (2) i R. B. są osobami niekarzanymi.

(dowody: dane o karalności k. 763, k. 764)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powyższych dowodów oraz następujących: wyjaśnień oskarżonego G. P. (2) k. 645v-647, k. 409-412, wyjaśnień oskarżonego R. B. k. 647-650, k. 710 zeznań świadków: R. K. (3) k. 661v-662, k. 5-6v, D. R. k. 666v, k. 61v-62, M. S. (1) k. 670-670v, k. 427-429, M. S. (2) k. 671-672, opinii biegłego W. B. k. 688v-690v, k. 812-813v i biegłego J. Z. k. 811v-812, zeznania świadków personelu medycznego: A. L. k. 251-252, B. K. k. 253, B. B. k. 254, G. L. k. 255, P. S. k. 256, J. G. k. 257, L. M. k. 258, pisma z SP ZOZ z opisem wartości mienia k. 699, k. 714-717, opinii biegłego z zakresu (...) k. 730-741, protokołów z Rady Budowy wraz z listą obecności k. 742-745, kserokopii dziennika budowy k. 748-752, kserokopii projektu budowlanego k. 747, protokołu oględzin miejsca k. 813v, k. 2-3, informacji dotyczącej ilości pacjentów w szpitalu k. 813v, k. 63, instrukcji (...) Pożarowego k. 813v, k. 64-149, opinii biegłego z zakresu pożarnictwa W. B. k. 813v, k. 152-162, dokumentacji strat poniesionych przez szpital k. 813v, k. 209, wykazu pacjentów operowanych w dniu 15.05.2013 r. k. 813v, k. 210-211, dokumentacji medycznej pacjentów k. 813v, k. 333, dokumentacji wartości szkody (...) .U. S. A. k. 813v, k. 335-382, informacji dot. wartości mienia w piwnicy k. 813v, k. 390, kserokopii projektu budowlanego k. 813v, k. 412-416, umowy k. 813v, k. 450-453, protokołów spotkań związanych z inwestycją k. 813v, k. 454-541.

Oskarżony G. P. (2) w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że prace w Szpitalu były prowadzone na podstawie umowy zawartej z wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu publicznego, na podstawie prawomocnego pozwolenia na budowę wydanego przez Prezydenta Miasta O.. Nadmienił, iż pozwolenie nie przewidywało konieczności powołania inspektora nadzoru inwestorskiego. Wymieniony podkreślił, że przed przystąpieniem do prac plac budowy został oficjalnie przekazany a wykonawcy zostali poinformowani o przepisach obowiązujących na terenie szpitala. Oskarżony zaznaczył, że przed przystąpieniem do prac kierownik budowy sporządził plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, w którym nie wyszczególnił szczególnego zagrożenia pożarowego. Oskarżony podkreślił, że w maju 2013 r. w kotłowni nie prowadzono żadnych robót budowlanych, które miał obowiązek nadzorować w ramach swoich uprawnień. Były tam prowadzone prace przygotowawcze polegające na demontażu starych urządzeń i nadzór nad nimi z ramienia inwestora pełnił Inspektor ds. sanitarnych – M. S. (1). Oskarżony wyjaśnił, że w sporządzonym Planie (...) i Ochrony (...) nie wyszczególniono żadnego szczególnego zagrożenia i z tego powodu nie było konieczności uruchomienia specjalnych procedur związanych z ochroną przeciwpożarową. Wymieniony podkreślił, że w dokumentacji budowlanej i opisie technicznym nie zawarto wytycznych dotyczących ochrony przeciwpożarowej. Obowiązywał jedynie zapis stanowiący wytyczne w razie wystąpienia konieczności wykonywania prac z otwartym ogniem. W takim przypadku kierownik budowy miał obowiązek wystąpić do inwestora o wyrażenie zgody na te prace. Oskarżony podkreślił, że kierownik budowy nigdy z takim wnioskiem nie wystąpił ani na piśmie ani ustnie. Nadmienił, że ewentualne wystąpienie z taką informacją powinno być wskazane w dzienniku budowy. Oskarżony podkreślił, że w maju 2013 r. nie przebywał w pomieszczeniach, w których doszło do pożaru. Nadmienił jednak, że było ono wyposażone w podręczny sprzęt gaśniczy

i czynny hydrant co stanowiło realizację jego obowiązków. Oskarżony wskazał, że w uwagi na powyższe okoliczności nie czuje się odpowiedzialny za powstanie pożaru.

W dalszej kolejności oskarżony przyznał, że wiedział, iż w pomieszczeniach kotłowni będą demontowane kotły parowe ale nie wiedział w jaki sposób ma to być robione. W szczególności nie wiedział, że będzie do tych prac używany otwarty ogień. Wymieniony nadmienił, że do demontażu można używać różnych narzędzi tzn. spawarki elektrycznej, demontować przy użyciu flexy lub ręcznie.

Oskarżony podkreślił, że organizowano Rady Budowy, w których uczestniczył m. in. oskarżony R. B. jako kierownik budowy. Ostatnie spotkanie miało miejsce na początku maja 2013 r. Na tych spotkaniach kierownik budowy informował jakie prace w najbliższym czasie mają zamiar wykonywać. Nie były na (...)omawiane kwestie związane z demontażem wyposażenia kotłowni. (k. 409-411)

W toku postępowania sądowego oskarżony uszczegółowił, iż do jego obowiązków jako (...)należy nadzór nad całą infrastrukturą szpitala. W celu zapewnienia odpowiedniego nadzoru inwestorskiego nad realizacją przedsięwzięcia budowlanego zostali powołani inspektorzy nadzoru w zakresie robót sanitarnych- M. S. (1), robót elektrycznych – K. S.. W wyniku przetargu wyłoniono wykonawcę robót firmę (...). Kierownikiem budowy w zakresie wymiany źródła ciepła został R. B.. W dokumentacji projektowej precyzującej technologię wykonywania robót zostały zawarte przepisy zakazujące używania otwartego ognia na terenie budowy. Prace z palnikami acetylotlenowymi zaliczane są do tej kategorii.

Oskarżony przyznał, że w dniu 9 maja 2013 r. podczas narady koordynacyjnej został poinformowany, iż od dnia 14 maja 2013 r. wykonawca przystąpi do prac demontażowych urządzeń zainstalowanych w kotłowni. Nie został poinformowany jednak, jaka konkretnie technologia będzie zastosowana. Takiej informacji nie zamieszczono w dzienniku budowy. Oskarżony podkreślił, że gdyby wiedział o planowanym wykonaniu robót w sposób zaliczany do prac pożarowo niebezpiecznych, powołałby stosowną komisję, zostałyby sporządzony protokół. Nie uczynił tego, gdyż takiej informacji nie posiadał. Oskarżony podkreślił, że wykonanie prac przy użyciu palników było samowolne i nie może za to odpowiadać. Dodatkowo, podał, że bezpośredni sprawca pożaru przystąpił do wykonywania robót w stanie nietrzeźwości, co więcej zastosował najmniej pracochłonną metodę demontażu, która jest jednak najbardziej niebezpieczna. (k. 645v-647)

Oskarżony R. B. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. (k. 422) W postępowaniu sądowym oskarżony złożył szczegółowe wyjaśnienia, w których podkreślił, że około 1 tygodnia przed demontażem starych kotłów parowych firma mająca za zadanie wykonać tę usługę została poinformowana o terminie wykonania prac. W przeddzień demontażu do O. przyjechał właściciel firmy (...) i oskarżony oprowadził go po kotłowni. W trakcie spotkania rozmawiali o sposobie demontowania urządzeń. Oskarżony wyjaśnił, że wskazane urządzenia musiały zostać zdemontowane przy zastosowaniu metody cięcia palnikiem acetylo- tlenowym, gdyż z powodu grubości płaszcza kotłów inny sposób nie byłby skuteczny. Oskarżony podkreślił, że firma (...) wykonywała takie prace już wcześniej i nie powstały w związku z tym żadne problemy. Wyjaśnił, że w dniu 15 maja 2013 r. razem z pracownikami z firmy (...) poszedł do pomieszczeń kotłowni i poinformował ich o metodach poruszania się po kotłowni. Oskarżony podał, że przez cały czas cięcia pozostawał w pobliżu tych pracowników. W dalszej kolejności opisał, że prace polegające na cięciu wymienieni wykonywali naprzemiennie, zaś w przypadku próby pracy równocześnie oskarżony przerywał im prace. Oskarżony przyznał, iż podczas demontażu instalacji część tektury, w którą owinięta była wełna mineralna spadła i spaliła się. Została zgazona nogą i wodą z wiadra. Materiał sprzątnięto i wyniesiono na zewnątrz. Wyniesiono również pozostałą część izolacji cieplnej wraz z tekturą. Oskarżony przyznał, że widział to zdarzenie i kazał pracownikowi zalać to wodą. Około godziny 12.40-12.45 oskarżony R. B. został poinformowany przez pracowników firmy (...), że w butlach kończy się tlen i nie będą w stanie ukończyć tego dnia demontażu trzeciego kotła. Oskarżony podał, że nakazał im wówczas spakować się i wracać do domu. Sam zaś musiał wyjechać po część elementów montażowych do kotłowni. W związku z powyższym poinformował pozostałych pracowników wykonujących zadania w innych pomieszczeniach, że pracownicy firmy (...) kończą już prace. Przed wyjazdem uzgodnił z pracownikami M., że wyniosą oni część elementów na zewnątrz i wyjadą do domu. Sam oskarżony

wyjechał z terenu budowy. O pożarze dowiedział się przez telefon. Zaraz wrócił na miejsce zdarzenia. Oskarżony wyjaśnił, że zgodnie z instrukcją zawiadomiono o wypadku służby techniczne, odcięto media takie jak tlen i gaz. Oskarżony wyjaśnił, że pytał pracowników firmy (...), czy posiadają dodatkowe środki zapobiegawcze ewentualnemu pożarowi, wymienieni mieli gaśnice, którą trzymali w samochodzie. Oskarżony zaznaczył, że zgodnie z warunkami technicznymi jakim powinny odpowiadać urządzenia w budynkach, izolacja cieplna zastosowana do zbiorników buforowych powinna być trudno zapalna lub niepalna. Według niego wątpliwości budzi fakt, że izolacja zbiorników była łatwopalna. Oskarżony podał, że ogień strawił się sam i straż pożarna nie użyła żadnych środków gaśniczych. Powstałe szkody były związane z okopceniem ścian, stropów i urządzeń. Uszkodzeniu uległy przewody elektryczne w kotłowni, rozszczelniona została izolacja tlenowa oraz pompa obiegu solarnego. Oskarżony podał, że w dniu 17 maja 2013 r. wszystkie prace naprawcze zostały zakończone. Oskarżony wyjaśnił, że prace spawalnicze były ujęte w planie bioz w zakresie wskazania, narzędzi spawalniczych i hydraulicznych w wykazie stanowiskowym. Oskarżony przyznał, że takie prace stwarzają zagrożenie. Wyjaśnił, że z tego powodu zatrudniani są specjaliści, mający świadomość zagrożeń, posiadający odpowiednie uprawnienia. Nadmienił, że wykonawcy takich robót poza ogólnodostępnymi elementami ochrony przeciwpożarowej winni mieć środki ochrony indywidualnej i stanowiskowej. Oskarżony wyjaśnił, że paleta widoczna na miejscu zdarzenia nie była używana do demontażu. Wszystkie podobne elementy zostały odsunięte. Nie wiedział, skąd tam się wzięła. Oskarżony podał, że w czasie trwania budowy G. P. (2) regularnie schodził do piwnicy i przyglądał się pracom. Wymieniony widział więc używanie urządzeń spawalniczych. Podczas budowy był 2, 3 razy dziennie, czasami schodził do kotłowni. R. B. wyjaśnił, że podczas prac związanych z wymianą źródła ciepła były prowadzone co tygodniowe narady, gdzie inwestor i inspektor byli informowani o postępie i zamiarze wykonania prac. Oskarżony podał, że samodzielnie informował inspektora ds. sanitarnych o tym czym będą demontowane kotły, gdyż nie ma innej możliwości wykonania tej pracy. Wymieniony nie zgłaszał uwag do tej metody. Obiekcji co do wybranej technologii nie zgłaszał także G. P. (2). Zaznaczył, iż generalnie nie było możliwości wyboru alternatywnego sposobu wykonania tej pracy.

Oskarżony podał, że zezwolenie na prowadzenie prac spawalniczych w kotłowni uzyskiwali za każdym razem ustnie, informując o powyższym na radach budowy. Oskarżony wskazał, że w jego ocenie nie spowodował zagrożenia, gdyż podczas wszelkich prac prowadzonych na terenie budowy z otwartym ogniem przebywał przy pracownikach lub w bliskiej odległości (k. 647-650).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych R. B. i G. P. (2), którzy w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów zasługują na uwzględnienie. W najistotniejszym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej zakresie, w jakim kwestionują sprawstwo czynu z art. 163 § 1 pkt 1 kk ich wyjaśnienia korespondują z zeznaniami świadków: pracowników podwykonawców wykonujących prace na terenie piwnicy budynku (...) tego dnia. Znajdują też odzwierciedlenie w zgromadzonej dokumentacji w postaci: protokołu oględzin miejsca zdarzenia, informacji z (...), dokumentacji fotograficznej a także co do przyczyn powstania i rozmiaru pożaru są zbieżne z wnioskami z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Za bezsporne w toku postępowania uznano okoliczności związane z zawarciem przez Szpital w O. umowy o roboty budowlane, określenie zakresu przeprowadzonych prac i wskazanie osób, którym powierzono stanowiska związane z realizacją przedsięwzięcia. Na wymienione elementy wskazują wiarygodne dokumenty w postaci umowy o roboty budowlane k. 813v, k. 213-231, zakres czynności, obowiązków, odpowiedzialności (...)G. P. (2) k. 813v, k. 391-393, umowy z podwykonawcą k. 813v, k. 432-439. Określają one bezpośrednio przedmiot umowy pomiędzy Szpitalem a wykonawcą oraz z podwykonawcą, zaś zakres czynności szczegółowo wymienia płaszczyzny odpowiedzialności oskarżonego G. P. (2). Sąd dał ponadto wiarę zeznaniom świadków M. S. (1) i M. S. (2), wskazywali oni na zakres wykonywanych prac i zakres obowiązków. Wymienione dowody wzajemnie się uzupełniają.

Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie budzi wątpliwości co do przyczyny i okoliczności zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 15 maja 2013 r. w Szpitalu w O.. Jak wynika z jednoznacznych zeznań świadków pracowników podwykonawców, w szczególności pracowników firmy (...): S. S. (1), W. P. (1), A. J. i D. Ł. a nadto z

wyjaśnień oskarżonego R. B. na terenie kotłowni w segmencie (...) szpitala (...) w O. prowadzone były prace pożarowo niebezpieczne polegające na wycinaniu przy pomocy palników do cięcia metalu stalowych elementów wyposażenia kotłowni. Bezpośrednią przyczyną powstania przedmiotowego pożaru było zapalenie osłony wykonanej z pianki poliuretanowej na zbiorniku, w wyniku zaprószenia iskier powstałych wskutek cięcia metalu. Praca ta prowadzona była przez świadka W. P. (1), który stał na metalowym pomoście nad zbiornikiem. Bezpośrednia przyczyna pożaru została w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzona w opiniach biegłych z zakresu pożarnictwa oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 158, k. 739).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków pracowników podwykonawców wykonujących w dniu 15 maja 2013 r. pracę w miejscu zdarzenia W. P. (1), A. J., D. Ł., S. S. (1), B. T., M. K., R. K. (2), Z. M., M. D., M. W., A. P. co do przyczyny, dla której przebywali na budowie, zakresu wykonywanych prac, miejsca ich wykonywania, momentu zauważenia ognia lub dymu i zachowania się po jego ujawnieniu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. H. właściciela firmy (...). Wymieniony szczegółowo opisał okoliczności zawarcia umowy ze Szpitalem oraz wskazał na ustalenia zakresu prac dokonane z oskarżonym R. B.. Jego relacje korespondują w tej kwestii z wyjaśnieniami oskarżonego R. B..

Jak wynika z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, co potwierdza także stanowisko samych oskarżonych - w trakcie prowadzenia tego rodzaju prac jakim było cięcie metalu palnikiem z otwartym ogniem istnieje realne zagrożenie występowania czynnika mogącego zainicjować powstanie pożaru. W wyniku cięcia metalu powstają iskry w postaci rozgrzanego lub płynnego metalu, których temperatura początkowa znacznie przekracza 1 000 stopni Celsjusza. Prace te należy kwalifikować jako prace niebezpieczne pożarowo. Szczególne niebezpieczeństwo pożaru powstaje, gdy są one prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie materiałów palnych lub łatwopalnych.

Sąd uznał za bezsporne i nie budzące wątpliwości obowiązujące na terenie budowy zasady wynikające z opracowanej Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego i z projektu Budowlanego. Zgodnie z Projektem na terenie budowy zabrania się używania otwartego ognia. Prace spawalnicze mogą być wykonywane po wcześniejszym zgłoszeniu Inwestorowi i uzyskaniu zezwolenia. Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego przewidywała ponadto, iż wykonywanie takich prac winno być poprzedzone powołaniem Komisji Przeciwożarowej w celu oceny występujących zagrożeń oraz określenia zasad zabezpieczenia bezpiecznej pracy oraz sporządzeniem dokumentów w postaci: protokołu zabezpieczenia Przeciwożarowego Prac Pożarowo Niebezpiecznych, Zezwolenia na prowadzenie Prac Pożarowo Niebezpiecznych oraz prowadzenia Książki Kontroli Prac Pożarowo Niebezpiecznych powiązanej z koniecznością odnotowania w niej niezbędnych wpisów. Wskazanych okoliczności dowodzą wiarygodne zapisy dokumentów w postaci planu ewakuacji budynku E k. 813v, k. 195, planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie k. 813v, k. 260-270 i Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego k. 813v, k. 64-149.

Tymczasem prace pożarowo niebezpieczne były prowadzone na terenie budowy w dniu 15.05.2013 r. pomimo nie spełnienia wymagań wskazanych w wyżej wymienionych dokumentach. Biegły z zakresu pożarnictwa wskazał, iż niedopełnienie wskazanych wyżej obowiązków pociągało za sobą brak właściwego przygotowania i zabezpieczenia przed możliwością powstania pożaru miejsca prowadzenia prac. Nie przestrzeganie przepisów oraz zaleceń w konsekwencji spowodowało:

1. brak prawidłowej i zgodnej z obowiązującymi przepisami organizacji prac pożarowo niebezpiecznych;
2. brak niezbędnej dokumentacji, na bazie której wolno rozpocząć prowadzenie takich prac;
3. brak zabezpieczenia przed działaniem rozprysków spawalniczych wszelkich materiałów i urządzeń palnych, których usunięcie na bezpieczną odległość jest możliwe;
4. nie usunięcie na bezpieczną odległość wszystkich materiałów palnych znajdujących się w zasięgu spadających rozprysków spawalniczych. (k. 158)

Biegli wskazali, iż pośrednią przyczyną powstania pożaru było zaniechanie powołania komisji, a tym samym brak określenia warunków dla niestwarzającego zagrożenia prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych.

Należy zaznaczyć, iż wyjaśnienia oskarżonego G. P. (2), w których kwestionuje on swoją świadomość w zakresie wykonywania na terenie budowy prac pożarowo niebezpiecznych, zasługują na wiarę. Korespondują bowiem ze zgromadzoną dokumentacją budowlaną, z której nie wynika, aby został on poinformowany o wybranej technologii cięcia kotłów. Brak jest zapisów wskazujących na to, że kierownik budowy zgłaszał konieczność wykonywania prac pożarowo niebezpiecznych. Tej okoliczności nie potwierdzają przesłuchani w sprawie świadkowie uczestniczący w Radach Budowy, m. in. M. S. (1) i M. S. (2). Wyjaśnienia oskarżonego R. B., w których wymieniony podawał, iż zgłaszał ustnie konieczność wykonania takich prac nie zasługują na uwzględnienie. Brak jest bowiem jakichkolwiek materialnych dowodów na to, aby rzeczywiście takie zgłoszenie zostało wykonane, co powinno być odnotowane w dzienniku budowy oraz połączone z wpisami dotyczącymi wykonania takich prac. Niemniej jednak, wskazane okoliczności pozostają bez znaczenia w obliczu odpowiedzialności karnej oskarżonego z tytułu postawionego mu zarzutu z art. 163 § 1 pkt 1 kk, z uwagi na niewypełnienia znamienia określonego w tym przepisie, tj. brak zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty w postaci protokołów z Rady Budowy wraz z listą obecności k. 742-745, protokołu spotkań związanych z inwestycją k. 813v, k. 454-541, umowy i protokołu ze spotkania k. 813v, k. 450-453. Zawarte w nich zapisy nie wskazują, aby w czasie spotkań padały szczegółowe informacje odnośnie techniki wykonania prac polegających na wycinaniu kotłów. Sąd przyjął za wiarygodne kserokopie dziennika budowy k. 748-752 oraz kserokopie projektu budowlanego k. 813v, k. 412-416, 747. Wskazują one bezpośrednio na zakaz używania otwartego ognia na terenie budowy i związany z tym obowiązek zgłoszenia takich prac. Analiza wpisów w dzienniku budowy dowodzi, iż nie dokonano w nim wzmianek o wykonaniu prac pożarowo niebezpiecznych.

Nie budzą wątpliwości pozostałe zgromadzone w toku postępowania dokumenty, protokoły badania stanu trzeźwości oraz dane o karalności oskarżonych. Nie były one w toku postępowania kwestionowane.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka R. K. (3). Nie była ona świadkiem zdarzenia, dowiedziała się o nim już po jego zaistnieniu.

Sąd podzielił opinie biegłych z zakresu pożarnictwa oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, uznając je za wiarygodne. W sposób zbieżny wskazywali oni przyczyny i charakterystykę zdarzenia, obowiązki ciężące przy wykonaniu prac pożarowo niebezpiecznych oraz na związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zaniechaniem wskazanych obowiązków a zaistnieniem zdarzenia. W tym zakresie opinie są spójne, jasne, konsekwentne i nie budzą wątpliwości. Sąd podzielił także wskazywane przez biegłych z zakresu pożarnictwa oraz bezpieczeństwa i higieny pracy określenie strefy pożarowej. Obaj biegli wskazywali na podobną strefę ograniczoną bezpośrednio do pomieszczenia, w którym wykonywane były prace spawalnicze przez pracowników firmy (...).

Zaznaczyć należy, iż biegły z zakresu pożarnictwa w sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego opinii wskazał, że zagrożenie życia i zdrowia dotyczyło 11 osób, które w momencie powstania pożaru najprawdopodobniej znajdowały się w piwnicy. Biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wskazał, iż w strefie zagrożenia znajdowały się 2 osoby. Sąd nie wziął tych elementów opinii pod uwagę albowiem to w gestii sądu leży ustalenie, gdzie znajdowały się w chwili zdarzenia poszczególne osoby. Dopiero całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznania świadków, pozwolił na ustalenie, ile osób i jakie mienie, jakiej wartości znajdowały się w strefie zagrożenia. Sąd nie kwestionował także ustnych opinii biegłych, którzy na rozprawie potwierdzili sporządzone pisemnie opinie i rzeczowo odpowiedzieli na zadane im pytania.

W konsekwencji zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy pozwolił na ustalenie bezpośredniej i pośredniej przyczyny pożaru, które co do zasady nie były kwestionowane przez oskarżonych.

Podkreślenia wymaga, iż przyjmując powyższe ustalenia w zakresie przyczyn zdarzenia za niewątpliwe, stwierdzić należy, iż zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do przypisania oskarżonym sprawstwa w zakresie zarzucanego im czynu z art.163 § 1 pkt 1 kk.

Odwołać należy się do dyspozycji wskazanego artykułu, która przewiduje odpowiedzialność karną za działanie polegające na spowodowaniu zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru.

Definicja pożaru w rozumieniu art. 163 § 1 pkt 1 kk określona została w doktrynie i orzecznictwie jako charakteryzująca się nagłością, gwałtownością i możliwością dużego zasięgu. Musi to być ogień o wielkich rozmiarach, a więc taki, który ogarnął przedmioty w takim rozmiarze, że opanowanie go wymaga znacznych wysiłków. (vide Z. Młynarczyk, Glosa do wyr. SN z 13.05.1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, Nr 7-8, s. 364-365) Już tylko na marginesie należy wskazać, że termin pożar nie może być utożsamiany ze słowem ogień. Różnica pomiędzy pożarem a ogniem polega na rozmiarze zjawiska (B. Sygit, Pożary, s. 54) Sąd Najwyższy przyjął że pożarem nie jest jakikolwiek ogień, lecz tylko ogień w znacznych rozmiarach, rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową, szerzący się ze znaczną siłą i o tak dużych rozmiarach, że stwarza konkretne, realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach” (Wyrok Sn z 11.12.1978 r. II KR 269/78, OSNKW 1979, Nr 5, poz. 55). Jednym z kryteriów oceny, czy wystąpił pożar, a więc ogień o znacznych rozmiarach, jest sposób jego ugaszenia, polegający na uczestnictwie w akcji ratowniczej wielu ludzi lub użyciu szczególnych środków. (wyrok SA w Białymstoku z 4.09.1997 r., II AKaa 87/97, OSA 1998, Nr 5, poz. 25)

Jak wynika z meldunku informacyjnego Straży Pożarnej, pożar został sklasyfikowany jako mały. Bilans użycia środków do jego opanowania nie wskazuje, aby wysiłki związane z akcją Straży Pożarnej można określić jako znaczne. W działaniach ratowniczych brało udział 7 pojazdów straży pożarnej, w tym tylko jeden ciężki i 21 strażaków. Na miejsce przyjechał 1 pojazd pogotowia energetycznego, 1 pojazd pogotowia gazowego, 1 pojazd straży gminnej i 3 pojazdy Policji. Warto podkreślić, iż do działań ratowniczych zużyto jedynie 1,5 m³ wody i 3 prądy wody. Świadek D. R., strażak interweniujący na miejscu zdarzenia określił, że działania straży były krótkie, długotrwałe było jedynie wietrzenie pomieszczeń (k. 666v). Sąd dał wiarę informacji ze zdarzenia uzyskanej z Państwowej Straży Pożarnej oraz jego relacjom, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Informacja została sporządzona przez podmiot fachowy, przeprowadzający interwencję w czasie zdarzenia. Sąd podzielił także zeznania świadka D. R., który opisał okoliczności związane z interwencją służbową. Jest osobą obcą dla oskarżonych, nie miał żadnych podstaw do tego, aby oskarżonych bezpodstawnie wybielać lub ich obciążać.

W dalszej kolejności podkreślić należy, iż doktryna wskazuje, że chodzi o ogień w wielkim zasięgu, obejmujący z siłą żywiołową mienie ruchome lub nieruchome i zagrażające życiu lub zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach, przy czym zagrożenie to nie może być odległe w czasie, zależne od nastąpienia pewnych warunków w przyszłości, lecz musi występować aktualnie. (wyrok SN z 11.12.1978, II KR 269/78, OSNKW 1979, Nr 5, poz. 55; wyrok SM z 21.11.1972 r., V KRN 374/72, OSNPG 1973, Nr 6, poz. 67).

Same rozmiary pożaru nie sposób opisać jako znaczne. Zdarzenie objęło powierzchnię około 70 m². Warto podkreślić, iż większość szkód powstałych w infrastrukturze szpitala została usunięta przez firmę (...) na własny koszt. Szpital nie zgłaszał szkody do ubezpieczyciela w tym zakresie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że definicję pożaru w rozumieniu wskazanego artykułu stanowi : ogień o tak dużych rozmiarach, że niebezpieczeństwo dla życia lub mienia w znacznych rozmiarach istnieje rzeczywiście, konkretnie i bezpośrednio, a nie dopiero potencjalnie, w miarę rozszerzania się ognia. (wyr. SN z 25.10.1978., I KR 207/78, OSNPG 1979, Nr 7, poz. 89; wyrok SN z 5.10. 1972., I KR 188/72, BSN 1973, Nr 2, poz. 28)

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że rzeczywiste bezpośrednie niebezpieczeństwo nie było duże. Czas dojazdu jednostek ratowniczych Państwowej Straży Pożarnej do miejsca zdarzenia nie przekraczał pięciu minut, co pozwalało na podjęcie skutecznej i przewidywalnej akcji ratowniczo- gaśniczej. Sam pożar miał ograniczone

możliwości rozwoju, co wynikało także z konstrukcji budynku szpitala, która była zgodna z obowiązującymi przepisami bezpieczeństwa pożarowego, na co składały się podział Szpitala na strefy pożarowe, wydzielenie klatek schodowych przed zadymieniem. Pomimo intensywnego rozwoju, nie wyszedł on poza granice pomieszczenia kotłowni w piwnicy.

Analizowane zdarzenie w dniu 15 maja 2013 r. nie powodowało zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób w rozumieniu art. 163 § 1 kk. Wprawdzie kodeks karny nie definiuje znamienia „wiele osób”, niemniej jednak, w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że zdarzenie zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób wówczas, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowiu przez co najmniej 10 osób (tak też D. Gruszecka, w: J. Giezek, D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, Kodeks karny. Część szczególna, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 266).

Jak wynika z opinii biegłego, z zakresu pożarnictwa W. B. strefa pożarowa obejmowała pomieszczenie kotłowni ograniczone elementami ograniczeń pożarowych, którymi są ściany. Na drogach komunikacyjnych oddzielenia pożarowe stanowią drzwi pożarowe. Strefę pożarową w niniejszej sprawie ograniczały drzwi prowadzące na korytarze na łączniki oraz ściany i wydzielenia w przejściach instalacyjnych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z oględzin miejsca zdarzenia i okopceń nad drzwiami, w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że tylko jedno z drzwi prowadzących do kotłowni były otwarte w czasie zdarzenia. (k. 812v). Biegły W. B. doprecyzował w sposób logiczny i przekonujący w tym zakresie opinię na rozprawie. Wobec braku materialnych źródeł, pozwalających na ustalenie, czy pozostałe drzwi w chwili zdarzenia były zamknięte czy otwarte, Sąd przyjął, że były one zamknięte. Fakt, że były otwarte w czasie oględzin i w czasie ewakuacji nie oznacza bowiem, że były otwarte w czasie zaproszenia ognia i powstania pożaru. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że mogły zostać otwarte w czasie wychodzenia kolejnych pracowników z pomieszczeń lub też w czasie akcji straży pożarnej. Należy zaznaczyć, iż także biegły z zakresu (...) określił strefę zagrożenia ograniczając ją do miejsca, w którym pracowali W. P. i S. S.. (k. 739)

Z poczynionych ustaleń wynika, że w strefie zagrożenia pożarowego znajdowali się S. S. (1) i W. P. (1) wykonujący prace polegające na cięciu metalu. D. Ł. i A. J. przed zdarzeniem wynosili pocięty palnikiem złom na zewnątrz budynku, dopiero po powrocie zauważyli, że pali się izolacja zbiornika, nad którym pracował W. P. (1). Wymienieni oddalili się z miejsca zdarzenia i wyszli na zewnątrz budynku. Pracownicy firmy (...) i B. T. wykonywali prace w innym pomieszczeniu niż miało miejsce zdarzenie, tj. w pomieszczeniu socjalnym. Wymienieni zauważyli ogień i dym, po czym wyszli na zewnątrz budynku. Z. M. i R. K. (2) wykonywali prace spawalnicze w pomieszczeniu, w którym znajdował się węzeł ciepły- pompownia. Pomieszczenie było oddzielone ścianą od kotłowni. Po zauważeniu dymu, zakręcili gazy techniczne i wyszli na zewnątrz budynku. W czasie zdarzenia, M. D., M. W. i A. P. opuścili teren kotłowni i udali się na obiad do stołówki. Około godziny 13:15 M. W. udał się z powrotem do kotłowni. M. D. wraz A. P. udali się do samochodu po materiały budowlane. M. W. był wewnątrz budynku i wykonywał swoją pracę w rozdzielni, kiedy usłyszał okrzyk, że „pali się”. Wyszedł na korytarz, zobaczył uciekających ludzi i dym. Dym był gęsty, więc opuścił pomieszczenie i wyszedł na zewnątrz. Oskarżony R. B. przed zdarzeniem opuścił teren budowy. Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków S. S. (1), W. P. (1), A. J., D. Ł., M. K., B. T., M. D., M. W. i A. P., w których wskazywali pomieszczenia w jakich przebywali w czasie zdarzenia. Były one spójne i konsekwentne. Nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony. Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego R. B., który przyznawał, że w czasie zdarzenia przebywał poza miejscem budowy. Analiza całokształtu materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż w strefie zagrożenia pożarem znajdowali się czterej pracownicy firmy (...), oraz pracownicy (...) Technika (...). Pozostali wykonywali prace w innych pomieszczeniach i nie byli narażeni na niebezpieczeństwo. Warto zaznaczyć, że wymienieni pomimo bezpośredniej bliskości ognia opuścili miejsce zdarzenia o własnych siłach i nie doznali żadnych obrażeń.

Zdarzenie nie stworzyło bezpośredniego zagrożenia dla pacjentów i personelu znajdującego się na wyższych kondygnacjach budynku. Łącznie zostało ewakuowanych 85 osób - 56 pacjentów i 29 pracowników, Po zakończeniu działań wszyscy pacjenci powrócili na oddziały szpitalne. Należy przy tym podzielić opinię biegłego z zakresu pożarnictwa, który stwierdził, że działania kierownictwa szpitala miały daleko idący charakter profilaktyczny w zakresie ewakuowania ludzi z budynku, nie można w tym konkretnym przypadku stwierdzić występowania zagrożenia dla życia i zdrowia wszystkich osób przebywających w budynku. (k. 159) Zeznania świadków personelu medycznego

A. L. k. 251-252, B. K. k. 253, B. B. k. 254, G. L. k. 255, P. S. k. 256, J. G. k. 257, L. M. k. 258 Sąd uznał za wiarygodne i nie budzące wątpliwości. Wymienieni wskazali, że w dniu zdarzenia zabiegi w szpitalu odbyły się zgodnie z planem bez większych komplikacji i nie spowodowały utrudnień w pracy szpitala. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania danych dotyczących ilości pacjentów w szpitalu k. 813v, k. 63, wykazu pacjentów operowanych w dniu 15.05.2013 r. k. 813v, k. 210-211, i ich dokumentacji medycznej k. 813v, k. 333.

Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania nie zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób. Rozmiary zdarzenia wskazują, że nie zagrażało ono także mieniu w wielkich rozmiarach. Z uwagi na brak definicji legalnej terminu „mienia w wielkich rozmiarach” należało odwołać się do utrwalonej linii doktryny i orzecznictwa w tym zakresie, które podkreśla, że wartość materialna mienia może być uznana za jedno z kryteriów do ustalenia rozmiarów zagrożenia. Sąd Najwyższy zwracał uwagę iż „odnoszące się do mienia pojęcie zagrożenia w wielkich rozmiarach kształtuje się nie tylko według kryteriów ocennych opartych na pieniężnie określonych wartościach, ale w pierwszym rzędzie na podstawie takich czynników wymiernych jak siła żywiołowa ognia, zwartość zabudowy i bliskość innych obiektów od źródła ognia, potencjalne możliwości podjęcia szybkiej i skutecznej akcji przeciwpożarowej, warunki atmosferyczne i innych.” (wyr. SN z 25.7.1973 r., IV KR 142/73, OSNKW 1974, Nr 1, poz. 13; wyr. SN z 16.6.1977 r., III KR 136/77, niepubl.) W ocenie Sądu na brak możliwości przyjęcia zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach wpływ miała przede wszystkim lokalizacja przedmiotowego budynku. Segment(...)był oddzielony od innych obiektów budowlanych, co utrudniało przeniesienie się ognia. Do istotnych czynników utrudniających rozprzestrzenienie się pożaru należy także zaliczyć opisaną wyżej charakterystykę pożarowo- techniczną budynku, a w szczególności podział na strefy pożarowe. Nadto lokalizacja budynku w centrum miasta, pora dnia i związana z tym obecność pracowników, natychmiastowe zlokalizowanie pożaru, szybki dojazd jednostki ratowniczo- gaśniczej, który nie przekraczał pięciu minut nie dały podstaw co przyjęcia za realne, iż pożar mógł się rozwinąć poza pomieszczenia piwniczne. Niewątpliwie jak wynika z opinii biegłego zagrożone były urządzenia i instalacja znajdująca się w kotłowni. Przy szacowaniu wartości zagrożonego mienia, należy wskazać, że kotły i zbiorniki znajdujące się w kotłowni przeznaczone były do wycięcia. Zostały one wycięte i usunięte również po przedmiotowym zajściu. Ich wartość a tym samym wartość zagrożonego mienia należy rozpatrywać w kategoriach wartości złomowej.

Przy ocenie wartości zagrożonego mienia, należy uwzględnić także wartość realnie wyrządzonej szkody, która sama w sobie nie wpływa na ustalenie wartości zagrożonego mienia jednak może stanowić pewne kryterium ocenne co do realności samego zagrożenia. Jak wynika z poczynionych ustaleń szkody zostały określone na wartość 80-300 tysięcy złotych. Jednak ubezpieczyciel w raporcie ubezpieczeniowym wskazał, iż szkoda ta nie została w żaden sposób wykazana. W informacji z Państwowej Straży Pożarnej wynika, że spaleni uległa izolacja pięciu zbiorników wody oraz część instalacji technicznych znajdujących się w kotłowni na kwotę około 50 tysięcy złotych, okopceniu uległy ściany wewnętrzne kotłowni, elewacja budynku na zewnątrz- wokół otworów okiennych i drzwiowych a także w wyniku temperatury panującej wewnątrz pomieszczenia uszkodzeniu uległy okna PCV na łączną kwotę około 80 tysięcy złotych. Szacunkowe straty wyniosły 130 tysięcy złotych. Uratowano pozostałą część kotłowni wraz z instalacjami oraz materiały przeznaczone do modernizacji obiektu na kwotę około 200 tysięcy złotych. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego R. B., większość szkód miała związek z okopceniami ścian i okien i została naprawiona przez wykonawcę we własnym zakresie. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał przedłożoną przez Szpital dokumentację związaną z opisem i wartością mienia znajdującego się w piwnicy w postaci pisma z SP ZOZ z opisem wartości mienia k. 699, k. 714-717, informacji dot. wartości mienia w piwnicy k. 813v, k. 390 za nie odzwierciedlającą stanu faktycznego. Podkreślenia wymaga, iż kotły znajdujące się w piwnicy były przeznaczone do wycięcia. Firma (...) miała je zabrać ze szpitala jako złom. Jak wynika z poczynionych ustaleń, w chwili zdarzenia zostały w przeważającej części wycięte. Z tego względu ich wartość można analizować jedynie poprzez pryzmat wartości złomowej, a nie wskazanej przez szpital. Co do rzeczywistych strat Sąd oparł się ponadto na dokumentacji wartości szkody (...). U. S. A. k. 813v, k. 335-382 oraz dokumentacji strat poniesionych przez szpital k. 813v, k. 209, protokołu oględzin miejsca k. 813v, k. 2-3, dokumentacji fotograficznej k. 813v, k. 200-202. Świadek M. S. (2) określił wartość prac polegających na usunięciu zniszczeń i demontażu zbiorników (k. 671v). Uwzględnić należy również informację szpitala, iż zbiorniki buforowe ciepłej wody

użytkowej zainstalowane w kotłowni nie wymagały demontażu ani naprawy. Natomiast zbiornik przeponowy typu R. (...) ST znajdował się w pomieszczeniu rozdzielni ciepła i nie był objęty „pożarem” (k.714).

Reasumując, Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do przyjęcia, iż przedmiotowe zdarzenie zaistniałe w dniu 15 maja 2013 r. miało charakter pożaru zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że G. P. (2) i R. B. swoim zachowaniem nie wypełnili znamion zarzucanych im czynów z art. 163 § 1 pkt 1 kk. Mając powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów. Ze względu na charakter rozstrzygnięcia kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.